

Ceny prenumeraty:

Biblioteka Jagiellońska
Krakówwe Lwowie
i na prowincji
3 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadestane” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozwolowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadestane i nekrologi 45 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przedkronika 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadestanego”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.
Ires Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamsów nadstanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Polska musi otrzymać granicę sięgającą na zachód poza linię Korfańskiego

Warszawa. (E. E.) Premier Witos wyraził Korfańskiemu na posiedzeniu gabinetu podziękowanie w imieniu Rzeczypospolitej za wyniki plebiscytowe, osiągnięte w trudnych warunkach.

Warszawa. (E. E.) Witos oświadczył przedstawicielowi „Rzeczypospolitej”, że linia Korfańskiego jest

tylko stwierdzeniem wyników głosowania. Ze względu jednak geograficznych i gospodarczych Polska musi otrzymać granicę wysuniętą dalej na zachód, poza granicę wyników, osiągniętych w warunkach sprzyjających Niemcom.

Ruch komunistyczny w Niemczech słabnie.

Berlin. (PAT) Dzienniki donoszą z Halle, że w ruchu strajkowym nastąpiło już przesilenie. Zakłady miejskie jak gazownia, elektrownia i i. podjęły już wczoraj pracę. W ciągu minionego dnia było położenie w Niemczech środkowych na ogół normalne. Tylko w nielicznych miejscowościach przyszło do starć z bandami komunistów. Oczekują, że już w najbliższym czasie niespokojne okolice będą oczyszczone z band komunistów.

Gen. Le Rond za włączeniem do Polski kolei kluczborskiej

Warszawa. (E. E.) „Naród” pisze, że przewodniczący plebiscytowej Komisji aljanckiej gen. Le Rond uznaje konieczność włączenia do Polski kolei kluczborskiej, łączącej Poznań z Zagłębiem węglowym, oraz z Krakowem.

Warszawa. (E. E.) W pierwszej połowie kwietnia wyjadą do parlamentów: angielskiego, francuskiego i włoskiego mieszane delegacje sejmowe, które parlamentom tym przedłożą szczegółowy materiał w sprawie Górnego Śląska.

Liga Narodów w sprawie odbudowy Austrii.

Paryż. (PAT) Komitet finansowy L. N. ustalił wczoraj wieczorem tekst noty, która wylicza warunki pod jakimi komitet byłby gotów przyjąć mandat współdziałania przy odbudowie Austrii. W nocie tej ustalił komitet ogólne warunki, których dopełnić będą musieli wierzyciele Austrii jakoteż zasady wedle jakich zachować się będzie musiał rząd austriacki.

Profesy gmin przeciw sfałszowanym

Warszawa. (E. E.) Gmina Preszkowice w powiecie Opolskim zaprottestowała przeciw wynikom plebiscytu z powodu fałszerstw niemieckich.
Warszawa. (E. E.) Wieś Nowe Hajłuki zaprottesto-

wała przeciw wynikom głosowania ze względu na fakt, iż Niemcy rozpowszechniali fałszowane gazety polskie, nawołujące do głosowania za Niemcami, co wprowadziło w błąd wielu Polaków.

Minister Steczkowski pozostaje na swym stanowisku.

Kraków. (PAT) „Czas” donosi: Dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że pogłoski jakie w ostatnich dniach znalazły swój wyraz w niektórych organach prasy jakoby minister skarbu Steczkowski zamierzał ustąpić z powodu złego stanu zdrowia, nie są zgodne z prawdą. O ile interes publiczny wymagać tego będzie to względem na zdrowie nie przeszkodzi p. Steczkowskiemu pozostawać nadal na jego trudnym i odpowiedzialnym stanowisku.

Koalicja sprzeciwia się restytucji Habsburgów w jakiejkolwiek formie.

Paryż. (PAT) „Temps” dowiaduje się, że Briand wystosował wczoraj do przedstawicieli Francji zagranicą depesze cykularną, w której przypomina, że rząd francuski jako już był sprecyzował swoje odmowne stanowisko w sprawie restytucji Habsburgów. Francja przyłączyła się do kroku przedsięwziętego przez rząd węgierski przez starszego komisarza koalicyjnego na Węgrzech, który poinformował rząd węgierski raz na zawsze, że koalicja sprzeciwia się restytucji Habsburgów w jakiejkolwiek formie. Informacji tej udzielono rządowi węgierskiemu, albowiem jest rzeczą pożądaną, aby rząd węgierski nie miał najmniej wątpliwości co do stanowczej woli koalicji w tej mierze.

ze wszystkimi rządami koalicyjnymi i zawiadomił rząd budapeszteński, że jeżeli b. król nie ustąpi natychmiast z terytorjum węgierskiego. Czechosłowacja zarządzi co uzna za stosowne. W tym też duchu doszło do porozumienia z rządami jugosłowiańskim, i włoskim. O tej interwencji u wspomnianych rządów zawiadomił rząd czeski gabinetu paryski i londyński. Rząd czeski interweniował także u rządu szwajcarskiego w sprawie dalszego pobytu w Szwajcarii b. króla Karola. Rokowania z rządem szwajcarskim są jeszcze w toku. Obawy w sprawie wojennych niema i opinia publiczna może być spokojna, że rząd czeski przygotowany jest do ewentualnych zarządzeń.

Pierwsza wojskowa szkoła pokojowego typu.

Warszawa. (PAT) Z dniem 1. sierpnia br. powstaje w Warszawie pierwsza wojskowa szkoła normalna typu pokojowego. Będzie nią wspólna dla wszystkich rodzajów broni szkoła podchorążych. Warszawska szkoła podchorążych piechoty jest pierwszym zakładem wychowawczym, który został zawiązany w armii polskiej. Szkoła ta powstała w roku 1917 w Ostrowie łomżyńskim jako oddział ówczesnej polskiej siły zbrojnej. Do stycznia br. ukończyło szkołę 33 klas z ogólną liczbą przeszło 3.000 wychowanków.

Węgry i Rumunia w sprawie b. króla Karola — Rząd polski nie zajął jeszcze stanowiska.

Budapeszt. (PAT) W. B. K. Na zgromadzeniu narodowym prezydent Rakovszky zawiadomił, że 30 posłów żądało natychmiastowego zwołania parlamentu z powodu pojawienia się w kraju b. króla Karola. Poseł Hencz imieniem inicjatorów zwołania posiedzenia odczytał rezolucję wedle której zgromadzenie narodowe pochwali zachowanie się naczelnika państwa z okazji ostatnich wypadków politycznych i wyraził mu podziękowanie narodu. Poseł Móska w dłuższym przemówieniu uzasadnił wniosek, w którym zgromadzenie narodowe zapewni naczelnika państwa o swym zaufaniu, przywiązaniu i hołdzie. Po przemówieniu p. Mesicza przyjętem oklaskami, powstał członkowie zgromadzenia narodowego i odśpiewali węgierski hymn narodowy. Po kilku jeszcze przemówieniach poselskich prezydent ministrów Teleky w końcu przemówieniu zwrócił się do zgromadzenia narodowego z prośbą, by ze względu na trudną sytuację rządu obecnie nie omawiano kwestji odpowiedzialności choć rząd oczywiście odpowiedzialność w pełni na siebie przyjmuje. Na tem zakończono dyskusję i zamknięto posiedzenie. Następnie posiedzenie odbędzie się dnia 15 bm.

Wiedeń. (PAT) „Nene Fr. Presse” zamieszcza oświadczenie węg. poselstwa w Wiedniu powołując się na informacje prez. ministrów Teleky'ego, iż nieprawdziwe są pogłoski, jakoby wojska zachod. węg.

gierskie stanęły po stronie b. króla Karola. Również nieprawdziwe są wiadomości jakoby hr. Andrassy występował w Steinamanger w imieniu b. króla.

Paryż. (PAT) „Temps” donosi z Budapesztu, że szefowie obcych misji złożyli rządowi węg. gratulacje z powodu taktownego sposobu w jaki Węgry załatwiły sprawę powrotu do kraju b. króla Karola.

Paryż. (PAT) Poseł rumuński w Paryżu książe Ghika pojawił się dziś w ministerstwie spraw zagranicznych gdzie miał dłuższą rozmowę z Berthelotem. Ks. Ghika doniósł rządowi francuskiemu oficjalnie, że rząd rumuński sprzeciwia się bezwarunkowo przywróceniu na tron b. króla Karola. Ks. Ghika udał się następnie do ambasadora włoskiego, któremu również zakomunikował decyzję swojego rządu w tej sprawie. Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujący komunikat poselstwa polskiego we Wiedniu: „Arbeiterzeitung” przyniosła wiadomość pochodzącą rzekomo ze strony poselstwa polskiego we Wiedniu, jakoby poseł polski dr. Szarota otrzymał od swego rządu telegraficzne zlecenie, by domagał się od rządu austriackiego, iżby tenże przeszkodził powrotowi do Austrii b. cesarza Karola. Poselstwo polskie stwierdza, że doniesienie to polega na mistyfikacji i nie odpowiada faktom. Rząd polski dotychczas wogóle nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie powrotu na Węgry b. króla Karola.

Widoki rozwoju przemysłu łódzkiego.

Łódź. (PAT) Wczoraj odbyło się zebranie chrześcijańskich kupców i przemysłowców łódzkich, na którym sekretarz polskiego towarzystwa kupców p. Schmiedt przedstawił sprawę udziału kupców i przemysłowców w jarmarku łódzkim. Między innymi powiedział, że w czasie jego pobytu na Górnym Śląsku przed plebiscytem oświadczyli mu kupcy górnośląscy, że chętnie chcieliby się zapoznać z przemysłem polskim a zwłaszcza łódzkim aby zastąpić niemieckie towary włókienne łódzkimi. Dalej oświadczył, że przed przemysłem łódzkim otwierają się widoki nawiązania stosunków przemysłowych z Węgrami, że zawarto już umowę polsko-węgierską i że dnia 5. bm. delegacja kupiectwa polskiego uda się do Budapesztu celem nawiązania stosunków handlowych.

PRZESILENIE WĘGLOWE W LONDYNIE.

Londyn. (PAT) Reuter. Ogłoszono rozporządzenie, wedle którego kraj z powodu przesilenia węglowego i gróźby strajków zawodowych znajduje się w stanie wyjątkowym.

Jugosławia uważa powrót Habsburgów za casus belli z Węgrami

Berlin. (PAT.) „Osteuropa“ donosi z Belgradu: rząd jugosłowiański powziął następującą decyzję: przywrócenie Habsburgów na tron węgierski jest przez rząd jugosłowiański uważane za casus belli. Trzy korpusy armii będą natychmiast zmobilizowane. Gdyby Habsburgowie opanowali tron węgierski wówczas Jugosławia zarządzi następujące represalia: natychmiast obsadzone zostaną definitywnie zagłębie węglowe Pięciokościół oraz miasto Szegedyn. Wyższy urzędnik belgradzkiego urzędu spraw zagr. odwiezł posła węgierskiego, aby mu donieść o tej decyzji swego rządu.

Przed konferencją państw sukcesyjnych w Rzymie

Wiedeń. (PAT.) Dnia 30. zm. odbyła się w biurze pełnomocnika gł. urzędu likwidacyjnego Dr. Twardowskiego konferencja z zastępcami rządu polskiego, delegowanymi z Warszawy do obrad państw sukcesyjnych dawnej monarchii Austro-węg. w Rzymie. Konferencja miała na celu omówienie spraw mających być przedmiotem narad rzymskich na podstawie materiału dostarczonego przez komisję wiedeńską gł. urzędu likwidacyjnego.

PRASA ANGIELSKA O SINFEINISTACH.

Horsea. (PAT.) Omawiając środki zaradcze rządu angielskiego przeciw Sinfeinistom prasa angielska podaje, że we wrześniu zr. Sinfeiniści zamordowali 92 policjantów, 12 żołnierzy i 23 osób cywilnych a poranili 159 policjantów, 59 żołnierzy i 74 osób cywilnych. W tym czasie 1200 budynków padło pastwą płomieni.

HANDEL ŚRODKAMI ŻYWNOŚCIOWYMI W ROSJI.

Moskwa. (PAT.) Dekret rady kom. ludowych pozwala na wolne zakupno i handel środkami żywnościowymi w tych guberniach, które spełniły obowiązek rekwizycji. Udzielone zostało pozwolenie na handel zbożem i paszą w 45 guberniach ziemniakami w 16 guberniach i sianem w 16 guberniach. Natomiast pozostają nadal w mocy rekwizycja i obowiązek przechowywania ziarna na zasiew, sprzedający zaś takie ziarno będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Warszawa. (E. E.) Ministerstwo S. wojskowych wysłało dalsze rozporządzenie demobilizacyjne.

Warszawa. (E. E.) Ministerstwo S. wewnętrznych zapowiada wyrażnie rozporządzenia, że żydzi, w miejscowościach przyłączonych traktatem ryskim nie będą uznani za obcokrajowców i nie podlegają wysiedleniu.

Warszawa. (PAT.) PKKP. ogłasza, że biletów z wytartymi numerami jako umyślnie uszkodzonych nie będzie wymieniać.

Warszawa. (PAT.) Komitet pomocy uchodźców ukraińskich oraz pokrewne organizacje wysłały do prezydenta St. Zjednoczonych Hardinga depeszę, w której proszą o wszczęcie kroków, aby nowa ustawa zabraniająca emigracji do Ameryki nie była stosowana do uchodźców ukraińskich.

Warszawa. (PAT.) Likwidacja zarządu ziem wschodnich jest obecnie poruczona osobnej komisji likwidacyjnej na czele której stoi p. Horszowski dawny radca dworu galicyjskiej Prokuratorji skarbu.

Londyn. (PAT.) Reuter. Rozporządzeniem wyjątkowym został zakazany wywóz węgla i koksu z kraju

Paryż. (PAT.) Na podstawie rozporządzenia, które się pojawi w czasie najbliższym przeprowadzona będzie z dniem 1 maja br. zupełna swoboda sprzedaży kupna i obrotów zbożem i mąką.

Manifestacja górnośląska.

Z Komitetu obrony kresów zachodnich komunikują nam:

W niedzielę, dnia 4. kwietnia br., odbędzie się wielka manifestacja na rzecz Górnego Śląska. O g. 10.30 tego dnia zbiorą się pod pomnikiem Mickiewicza reprezentacje wszystkich władz cywilnych i wojskowych, młodzież akademicka, szkoły średnie i powszechne, wszystkie stowarzyszenia i organizacje, celem zadokumentowania zbiorowej woli całego społeczeństwa polskiego w sprawie tak ważnej dla przyszłości naszego bytu państwowego. Dla uniknięcia natłoku ustala się już z góry pewien porządek. Na stopniach pomnika staną reprezentanci władz cywilnych, wojskowych i instytucje zakładów rządowych. Po prawej stronie pomnika zwróconej ku ul. Kopernika staną tuż muzyka wojskowa. Naprzeciw pomnika wzdłuż trotuaru w szpalerach młodzież akademicka,

z lewej strony i za pomnikiem młodzież szkół średnich i powszechnych. Organizacje i stowarzyszenia a ewent. szkoły staną u wejścia wszystkich ulic prowadzących na plac Mariacki i przecinających ulicę Legionów. Reprezentanci organizacji i stowarzyszeń mogą zająć miejsca u stóp pomnika po obu jego stronach. Nad ustawieniem i porządkiem czuwać będą osoby do tego wyznaczone. Punktualnie o godz. 10.45 wygłoszą przemówienie tylko dwaj mówcy, z których jeden odczyta rezolucję. Ze względu na cały program ograniczono ilość mówców. Po przemówieniach i uchwaleniu rezolucji i odegraniu hymnu narodowego przez muzykę wojskową, ruszy pochód przez ul. Legionów, pl. św. Ducha, przecinając ul. Rutowskiego, przez ul. Trybunalską na Rynek, stąd przez ul. Hallicką w stronę pl. Bernardyńskiego. Pochód otwierają dwa oddziały wojskowe, muzyka wojskowa, tuż za nimi reprezentacje władz cywilnych, wojskowych, reprezentanci organizacji i stowarzyszeń, dalej młodzież akademicka, młodzież szkolna, organizacje i stowarzyszenia, w końcu publiczność. Po przybyciu na pl. Bernardyński i odśpiewaniu Roty, pochód rozwiąże się. Przy tej sposobności zwracamy się z gorącym apelem zarówno do kupców, jak i do wszelkich instytucji publicznych, by od godz. 11—12 zamknięte były w całym mieście sklepy i lokale, wstrzymany ruch tramwajowy i kołowy. Młodzież harcerska dopilnuje porządku. Popołudniu dnia tego powinny się odbyć we wszystkich organizacjach i stowarzyszeniach odczyty, na podstawie broszurki, która będzie można utrzymać od niedzieli w Komitecie Obrony Kresów Zachodnich pl. Mariacki 10 i Czytelnia Akademickiej ul. Łozińskiego 7.

Pomocnicza służba wojskowa kobiet.

Oddziały wartownicze Ochotniczej Legji Kobiet, która niezatartymi zgłoskami zapisała się w historii Lwowa, zostały w początkach marca ostatecznie zdemobilizowane.

Ochotnicza Legja Kobiet mimo to, nie przestaje istnieć. Ministerstwo Wojski bowiem powzięło myśl przekształcenia tych oddziałów w organizację pomocniczej służby wojskowej.

Zostaje tedy utworzona t. zw. Szkoła Centralna O. L. K., której oddziały mieścić się mają w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Zegrzu.

Szkoła kształcić ma kobiety, zarówno byłe legionistki, jak i zgłaszające się świeże siły w kierunkach: 1) gospodarczym, 2) biurowym i wojskowym, 3) sanitarnym 4) oświatowym, 5) łączności. Naukę w Szkole Centr. O. L. K. otrzymują bezpłatnie, a nadto pomieszczenie w koszarach, utrzymanie całodzienne podług normy a, unundowanie i żołd.

Kursy każdy obejmują wykłady ogólnokształcące, specjalne w danym dziale, wojskowe (organizacja armji, administracja armji itd.), oraz musztę, gimnastykę i sporty.

Czas trwania kursów obliczony został od 5—10 miesięcy, z wyjątkiem kursu sanitarnego, którego program rozłożony został na 2 lata.

Przyjmując się kandydatki w wieku od 20—35 lat. Kursy dzielą się na oficerski i podoficerski. Na kurs oficerski wymagany jest cenzus co najmniej 6 klas gimnazjalnych, na kurs podoficerski 2 kl. gimnaz., albo 4 kl. szk. wydziałowej. Po ukończeniu kursów oficerskich, słuchaczki opuszczają szkołę ze stopniem podchorążego lub podporucznika, otrzymując odpowiednią przydział i polery, zobowiązując się do 3-letniej służby wojskowej. Po ukończeniu kursu podoficerskiego, słuchaczki przydzielone są do służby w stopniu podoficerów z obowiązkiem odsłużenia 1 roku.

Jednym i drugim po odsłużeniu przepisanych lat przysługuje prawo zwolnienia się, lub pozostania na dal w służbie w charakterze oficerów i podoficerów zawodowych.

Obowiązują je także świadczenia wojenne do lat 50.

Jest to zatem otwarcie przed kobietami nowych dróg pracy zawodowej a zarazem państwowotworczej dróg, na których wykazać mogą wiele wrodzonych im przymiotów i oddać Państwu poważne usługi.

Należałoby tylko zastrzec się przeciw przyzwyczajaniu do Szkoły bez starannego doboru. Do Szkoły tej poznać się powinny jednostki pod każdym względem wartościowe, pojmujące poważnie obowiązek względem Państwa i czująca na nich w tej nowej służbie odpowiedzialność.

O ile nam wiadomo sferę kierowniczą O. L. K. trzymają się bardzo ściśle powyższej zasady, wymagają przy zapisie kandydatek poważnych referencji i świadectw.

Zapisy we Lwowie przyjmują się w lokalu Redakcji „W obronie Ojczyzny“ przy ul. Chorażczyny Nr. 31, w godzinach od 3—5 codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych.

Zwracamy na powyższe uwagę wszystkich kobiet poszukujących pracy, wszystkich tych zwłaszcza którym brak zawodowego wykształcenia zdobyć pracy utrudnia.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 kwietnia.

— Repertuar teatru miejskiego:

Sobota, 2 kwietnia, o 3 popoł., „Zemsta“, komedia. O 7 w. „Holender tułacz“, opera.

Niedziela, 3 kwietnia, o 3'30 popoł. „Balet“. — O 7 w. „Lucerny“, operetka.

Poniedziałek, 4 kwietnia, o 3'30 popoł. „Manewry jesienne“, operetka. — O 7 w. „Wojna i miłość“, komedia.

— O. N. II. Organizacja Narodowa Dz. II. zawiadamia swoich członków, że wspólne „Święcone“ odbędzie się dnia 3 kwietnia br. tj. w niedzielę w małej sali Domu katolickiego przy ul. Grodeckiej (wchód od koszar Ferdynanda). Początek o godzinie 5 po poł.

— Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału histor. filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 5 kwietnia 1921 o godz. 5 w pracowni Biblioteki Zakładu nar. im Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. dr. St. Starzyński: Konstytucja Państwa Polskiego.

— Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Cercle Francais odbędzie się w sobotę dnia 9 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w dawnym lokalu Towarzystwa (sala Gal. Kasy oszczędności). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Wydziału, 2. Kwestja rekonstrukcji Towarzystwa, 3. Wybór Wydziału i Komisji rewizyjnej, 4. Wnioski i interpelacje. W razie braku dostatecznej ilości członków odbędzie się następne Walne Zgromadzenie bez względu na komplet dnia 9 kwietnia o godz. 6'30 wieczorem, w wyżej wymienionym lokalu. Felicja nr. Skarbkowa, przewodnicząca, dr. K. J. Jaworski, zast. sekr.

— Uroczysta akademja. W niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 11 przed południem odbędzie się w auli nowego Uniwersytetu staraniem Czytelni Akad. uroczysta akademja ku upamiętnieniu uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej. Prelekcje wygłoszą pp. prof. Starzyński i Halban. Wydział Czytelni wzywa ogół młodzieży akademickiej do gromadnego wzięcia udziału.

— Zjednoczenie Polskich Chrześcijańskich Towarzystw kobiecych urządza Zjazd kobiet w dniu 4 i 5 kwietnia w sali Towarzystwa gospodarczego przy ul. Kopernika 1. 20 parter, na który gorąco zaprasza oprócz delegatek i wszystkich członków Towarzystw należących do Zjednoczenia wszelkie zrzeszenia i osoby pracujące pod wspólnym hasłem „Bóg i Ojczyzna“. Program Zjazdu: Poniedziałek 4 kwietnia przed południem. 1. Nabożeństwo w katedrze o godz. 10 rano, 2. Otwarcie Zjazdu, 3. Wybór honorowego i rzeczywistego prezydium, 4. Sprawozdanie z działalności Zjednoczenia, 5. Referat p. Demelównej: O podziale pracy społecznej w stowarzyszeniach. Od godz. 1 do 3 przerwa. Po południu: 6. Referat p. Ładzińskiej: O pracy społecznej i politycznej kobiet w województwie Łódzkim, 7. Referat dr. Bałickiej: kobieta w obecnym życiu politycznym narodu, 8. Ref. O szkole polskiej i akcji dobroczynnej na Bukowinie, Wtorek 5 kwietnia przed południem, od 9 do 10 Konferencja delegatek Zjednoczenia, 10. Ref. p. Ceisinger: O reorganizacji Ochotniczej Legji Kobiet i centralnej szkole wojskowej dla kobiet, 11. Ref. prof. Grocer: O najnowszych kierunkach zawodowych pracy kobiet. Od godz. 1 do 3 przerwa. Po południu: 12. Ref. dyr. p. Aleksandrowiczówny: Alkoholizm a nowe ustawodawstwo, 13. Ref. dr. Pannenkowej. Wszelkich informacji zasięgnąć można codziennie w biurze Zjednoczenia przy ul. Ossolińskich 1. 11 od 11 do 1 i od 4 do 7.

— Wystawa propagandy górnośląskiej. W niedzielę 3 bm. o godz. 11 przed południem otwartą zostanie wystawa afiszów, pieśni ulotnych, nalepek i widokówek wydanych przez Komisariat plebiscytowy na Górnym Śląsku. Wystawa ta nadzwyczaj interesująca ściąganie niewątpliwie szerokie rzesze publiczności zwłaszcza, że dochód z niej przeznaczony na inwalidów obrońców Lwowa. Wystawa, która potrwa cały tydzień urządzona będzie w Komitecie obywatelskim Polek pl. Akademicki 1. 1. Panie biorące udział w pracach plebiscytowych wniosły cały komplet naszej propagandy papierowej.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Sprostowanie. W „Ridnym Kraju“ z daty 4 marca 1921. pojawiła się wiadomość, że sprawa miejsca Uniwersytetu ukraińskiego nie została zdecydowana, albowiem przeciw Stanisławowi wypowiedzieli się ze względu politycznych delegaci Uniwersytetu lwowskiego profesorowie Weyberg i Zakrzewski.

Wiadomość ta jest oparta na doniesieniach dzienników warszawskich jeszcze z przed kilku tygodni i jest niecisła, zarówno co do formy jak treści.

Uniwersytet Jana Kazimierza nie wysyłał żadnych delegacji do Warszawy w sprawie Uniwersytetu ukraińskiego. Profesorowie Weyberg i Zakrzewski nie składali żadnych deklaracji ani imieniem Uniwersytetu, ani specjalnie tegoż fakultetu filozoficznego.

Zgodnie natomiast z prawdą jest, że profesorowie wypowiedzieli się w tej sprawie, czyniąc to na własną odpowiedzialność.

— Do III. nadzwyczajnej kadencji, która rozpoczęła się 9 kwietnia, wylosowani: Acim Herman kupiec; Becker Lucjan inżynier; Bilński Edmund urzędnik; Bukowczyk Mieczysław kupiec; Ehrlich Samuel cywi-

inżyn.; Engel Mieczysław właśc. cukierni; dr. Feiles Karol urzędnik; Haliński Stanisław właśc. realn.; Hoetlinger Tadeusz fabrykant; Janecki Jan majster kowal; Kopopacki Stanisław masarz; Kopeć Ludwik majster stolarski; Kowalewski Witold radca miejskiej Izby obrach. Mag.; Kozicki Władysław radca Tymcz. Wydziału Samorz.; Kubitzky Ryszard kasjer banku; dr. Kulikowski Wiktor adwokat; Maciejowski Antoni właśc. realn.; Maciński Józef komisarz Mag.; Mahler Markus restaurator; Mayer Karol urzędnik; Neusser Gustaw radca rachunk. Tymcz. Wydz. Samorz.; Neuhöner Jakób właśc. cegielni; Niedecki Rudolf właściciel dóbr; Niezgodzi Józef właśc. realn.; Parnas Ożjasz kupiec; Rosenberg Adolf kupiec; dr. Rosmarin Adolf adwokat; Roszniekiewicz Wojciech rzeźnik; dr. Ruziewicz Stanisław profesor uniw.; Segeta Józef krawiec; Serafinowicz Stanisław urzędnik; Słomski Tomasz inżynier; dr. Stali Jakób adwokat; Stroner Władysław dyrektor mejsk. Muzeum przem.; Szczudłowski Kazimierz właśc. realn.; Tarnawiecki Piotr architekt.

Przyjęli zastępcy: Kamiński Adam Topor em. adiunkt podatk.; Koch Filip właśc. realn.; Kordik Józef restaurator; Labowicz Franciszek właśc. realn.; dr. Mass Leon adwokat; Menkes Samuel właśc. realn.; Reich Emanuel kupiec; Smolka Alfred urzędnik; dr. Sokaler Michał kand. adwok.

— Ministerstwo poczt i telegrafów poleciło urzędom pocztowym, aby aż do odwołania przyjmowały zwykle niepolecane kartki pocztowe oraz listy przeznaczone dla polskich zakładników, jeńców cywilnych i wojennych, internowanych, wygnanców, emigrantów i uchodźców w Rosji. Przewożeniem korespondencji do Rosji zajmuje się delegacja polska dla spraw teraźniejszych w Rosji.

— Wzajemna pomoc muzyków zwraca się do osób, które mogą powracający z wojska muzykantom wytknąć poszczególne pokoje, z urzędzeniem lub bez, by nężej podać swój adres i warunki pisemnie, lub ustnie codziennie od 5 do 7 w Towarzystwie, Piekarska 52 budynek Patologii.

— Niemiecka antologia nowoczesnej liryki polskiej. Nawazując do ogłoszenia Związku literatów polskich w sprawie antologii nowoczesnej liryki polskiej w języku niemieckim, uprasza wydawca tego przez Ministerstwo kultury i sztuki subwencjonowanego dzieła, p. Lorenc Scherlag wszystkich poetów o rychłe przesłanie swoich obecnych adresów jakoteż i bliższych dat bio- i bibliograficznych pod następującym adresem: Inżynier Lorenc Scherlag, Lwów, ul. Leona Sapiehy 45.

— Wycieczka wiosenna na przedstawienie włość. do Zboisk (1 i pół km. od rogatki żółk.) przygotowuje się w niedzielę 3 bm. Drużyna miejsc. odegra „Okrężone” oraz „Koinmharza i młynarza”. Punkt zborny o godz. 5 na rogatce żółk. Powrotne ułatwienia komunikacyjne zapewnione. Informacji udziela „Związek teatrów włość.” od godz. 5 do 7 (ul. Mickiewicza 26).

— P. Witold Fedorski złożył na moje ręce kwotę 2000 (dwa tysiące) marek niem. na rzecz ubogich m. Lwowa. Za tak hojny dar składam ofiarodawcy w imię mu obdarowanych jak najserdeczniejsze podziękowanie Józef Neumann.

— Pożar w magazynach VI. armii na dworcu głównym. Jak to już wczoraj w krótkiej notatce podaliśmy — we czwartek około godziny 9 wieczorem poczęły płonąć koło dworca baraki murowane, mieszczące magazyny VI. armii. Obecnie zebrałiśmy garść

szczegółów, które podajemy. Oto gdy uwiadomiono straż pożarną o groźnym pożarze, natychmiast wyjechał kompletny tren pod kierunkiem naczelnika p. Ciockiewiczza. Nędzne konie magistralne nie mogły wyciągnąć wozów w górę ul. Grodeckiej (!!), więc strażacy musieli rękami wozy popychać! Gdy przyjechano nareszcie na miejsce, żywioł szalał już na dobre. Załączono węże do 4 hydrantów, lecz woda ze spróchniałych węży tryskała na wszystkie boki tylko nie tam, gdzie potrzeba! Dyrektor kolei p. Barwick oddał do dyspozycji dwie lokomotywy, które wodę dowoziły. Sikawki sprowadzone przed około 30 laty nie funkcjonowały też odpowiednio, a nadmiar zlego nagle nastąpił wewnątrz baraku jakiś wybuch, jakby granatu, który aż dach rozerwał. Rozbito drzwi silnie pozamykane. Rozpoczęło się gaszenie. Barak dzielił się na trzy części: w pierwszej była kancelaria. Tu powstał podobno ogień, jak mówią od pieca. Na szczęście książki i biurka są tylko powierzchownie popalone, natomiast książki znajdujące się w biurkach ocalały. Przeważnie będzie ocenić szkodę, którą oceniają na 15.000.000 marek. Drugą część zajmował magazyn, w którym spłonęło wszystko, lecz jak świadczą popioły — nie wiele. W trzeciej części mieścił się magazyn tytoniu i herbaty. Tu panował dym tak gryzący i duszący, iż dwóch strażaków zachorowało. Tutaj też pożar szerzył się zadziwiająco szybko. W akcji ratunkowej brały udział oddziały wojskowe. Straż pożarna pracowała energicznie do godziny 3 w nocy zanim ogień opanowała, następnie do godziny 8 rano ratowano co się dało uratować, a wreszcie zmieniono strażaków srodze pomęczonych i ta druga partja gasiła zgłiszcza do godziny 3 po południu.

Jeśli się weźmie pod uwagę wszystkie braki, jakie tu wymieniliśmy a nadto szczerpła liczba strażaków, ujrzymy straszną perspektywę. W tych warunkach nad miastem naszym wisi ciągle straszną groźba pożogi, szczególnie krytycznem może być położenie właśnie na dworcu, gdzie w ostatnich czasach trochę za często wybuchają pożary, a gdzie niema wiele hydrantów. Na braki te zwracaliśmy już kilkakrotnie uwagę, lecz dotąd miarodajne czynniki nic nie uczyniły by straż pożarną lepiej wyekwipować.

— Pożar lasu i łąki. Wczoraj przedpołudniem straż pożarna miejska brała udział w gaszeniu pożaru lasowego w Bikołorszczy. Od iskier z lokomotywy powstał pożar, który zniszczył około 80 morgów zębca i młodego drzewostanu. Po południu zaś płonęła łąka między owym lasem a Rzęsna Ruska. Ogień rozpalili żołnierze pasący konie i nie mogli następną opanować.

— Echa strzelaniny świątecznej. Do szpitala państw. przewieziono Jana Bodryka, lat 13 z Korczulina (pow Rawa Ruska), który strzelił na wariat granatem ręcznym tak nieszczęśliwie, że wybuch urwał mu lewą dłoń i pokaleczył twarz. — Z Olchówka zaś — Demka Semka, lat 20, któremu w ręce eksplodował rewolwer i poszarpał lewą dłoń.

— Może i pomyłka... Pani R. zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 1. 11 zgłosiła się wczoraj w hurtowni spożywczej D. O. G. przy ul. Sykstuskiej, przedłożyła książkę poborową dwu swoich synów i zapłaciła za 40 dkg. mydła oraz 61 dkg kawy. Gdy w magazynie ekspedjentka jedna wywołała jej nazwisko i wydała jej mydło i kawę przez nią zapłacone, druga ekspedjentka wywołała nazwisko por. Knappa. Wówczas p. R. oświadczyła, że to także jej książka i porbrała na nią 18 kg. mąki wart. 1545 Mkp. Ordynans porucznika K. w pół godziny czekania upomniał się wreszcie, gdzie jego mąka. Już wydana! Poczęto szu-

kać i przypominać sobie kto ją zabrał — podobno tak się tam już nieraz zdarzyło — i stwierdzono, że to p. R. tak się „pomyliła”. Natychmiast do p. R. udał się kierownik magazynu p. B. z ekspedjentką, oryanssem i uwiadomiono policję. Pan R. nie zastano w domu, lecz służąca, przyznała, że mąka jest zamknięta, a książka por. K. znalazła się w pokoju. Tymczasem wróciła pani R. i jakoś tam się tłumaczyła, a rzeczą policji i sądu jest uwierzyć lub nie. Niemila to bardzo pomyłka...

— Śmierć konia przyczyną strasznego wypadku. Dmytro Czorobej, lat 57 liczący, woźnica firmy „Oikos” jechał wozem ciężarowym ul. Janowską. Nagle konie sploszyły się, Cz. spadł z wozu i potłukł się sromotnie w głowę a wówczas rozszalałe konie popędziły dalej. Właśnie ulicą przechodził transport jeńców bolszewickich, którzy widząc konie, rozbiegli się na wszystkie strony. Lecz mimo to dwóch jeńców dostało się pod wóz. Jeden z nich Michał Komarów doznał złamania czaszki tak, iż mózg wypływał uszami, drugi Iwan Kiciatow odniósł rany na całym ciele i na głowie, ma nadto złamaną prawą rękę. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu rannych jeńców odwiozło ich do szpitala wojskowego.

— Człowiek - chomik. Policjant pełniący służbę w ul. Grodeckiej zauważył, iż przechodzący Jędrzej Berent ma kieszenie u kurtki bardzo obwisłe i mocno napchane. Zatrzymał go i zajrzał do kieszeni, było tam żyto. Sprowadzony do policji B. zeznał, że pracuje czasem w młynie Thoma przy wyładowywaniu zboża i czasem sobie trochę ziarna nabierze, a nawet w tym celu dał sobie wszyć do kurtki specjalne kieszenie. Kieszonki te zawierały tylko... 20 kg. żyta. Kurtkę z chomika ściągnięto wraz z żytem i zdeponowano.

— Mąż uciekinierzy. 7-letni Mieczysław Fedak, syn sanitariusza pogotowia ratunkowego wydalil się onegdaj z domu i znikł bez śladu. Ubrany był w świątynny sweter. — Mieczysław Żółkiewicz, lat 13 liczący, opuścił dom rodziców przed kilku dniami — jak twierdzi matka — za namową jakiegoś aktora z Warszawy. Miecisko zabrał ze sobą „swoje” rzeczy.

— Eksplozja w drożdżarni. Józef Moskał, który podczas wybuchu kadzi w drożdżarni doznał złamania nogi, a którą mu natychmiast amputowano — o czym wczoraj donieśliśmy — zmarł w szpitalu z powodu znacznego wpływu krwi.

— Fabryka aniołków. Policja lwowska dowiedziała się, iż u niejakiej Julji Iwanoczko, przy ul. Starotandetnej 7 bardzo często umierają niemowlęta, które ona przyjmuje na „wychowanie”. Na miejsce udał się agent pol. Sech. Stwierdził on, że ostatnio w dniu 28 marca zmarło tam jedno dziecko, a obecnie znalazł w jednej brudnej kotłyszce, pełnej nędzy, dwoje niemowląt, wygłodzonych, istne szkielety. Dzieci te wzięła Iwanoczko od dwu dziewcząt, służących obecnie jako mamki u żydów. Za „wykarmienie” brała I. po 1000 Mk za każde dziecko miesięcznie. Naturalnie płacenie nie trwało zbyt długo. Pan Sech odszukał również matki owych dzieciątek, a policja zmusiła je do zabrania i zaopiekowania się nimi. Iwanoczko licząca lat 50, aresztowano i uwięziono.

— Pasek mieszkaniowy. Insp. policji Dwornicki stwierdził i doniósł o tem swej władzy, iż właściciel domu przy ul. Boimów 1. 11. Izaak Schneck mieszkające złożone z 2pokoi i kuchni wynajął p. Józefowi Aschendorfowi za czynnem miesięcznym 1.000 Mkp. pobawszy od niego przedtem 60.000 Mkp. odstepnego, nadto p. A. wypłacił za pośrednictwo 15.000 Mkp., tak, iż łącznie z innymi wypadkami wynajęcie mieszkania kosztuje go około 100.000 Mkp.

14

JOHN HABBERTON.

CHŁOPYSZKI HELENY.

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy.)

— Teddi, patrz co za heca, talerze z żółwiami! — wołał Bob.

— I-i-i-i talerze z ulwiami! — kwiczy mały.

— Co się stało chłopcy?

— Zaraz wujciowi pokażę — rzekł Bob, niosąc ostrożnie swój talerz do mnie, — proszę zajrzeć na spód, tam jest żółw. — Podniosłem talerz i zobaczyłem kolorową markę fabryczną.

— Dużo hałasu o nic. — Kazałem mu z powrotem usiąść do stołu i nawet zapewnienie małego, że to prawdziwe żuwie, — nie wzruszyło mnie wcale.

Po śniadaniu poświęciłem godzinę na osobiste sprawy. Jeszcze nigdy garderoba moja nie wydała mi się tak marna, wprost skandaliczna, nigdy jeszcze przy goleniu nie zaciąłem się tyle razy i nigdy lakierki tak mało nie miały połysku.

Potem zabrałem się do wyboru kwiatów bez najmniejszej usterki i zacząłem układać i wiązać bukiet. Siostrzeńcy służyli mi przytem uprzejmą radą i uwagami na temat kwiatów.

— Wujtu — zagadnął Teddi — bo w niebie tyle kwiatów, to antoiti nie cą ucietać.

— Wujku — pytał Bob — czy jak listki szumią, to rozmawiają wtedy z wiatrem?

— Niew — — — być może Bobusiu.

— A dla kogo ten bukiet.

— Dla jednej panienki; dla tej która nas spotkała wczoraj, gdyśmy z błota wyleźli.

— O! ja tę panienkę bardzo lubię, a wujko?

— No — tak, ja ją uwielbiam.

— Blebiam? Co to znaczy?

— To znaczy, że to taka miła, przyjemna osoba, którąbym codziennie rad widzieć i która mi się ze wszystkich najlepiej podoba.

— Już wiem, blebiać to to samo co kochać, prawda wujku?

— Biegaj do Maryni — przerwałem mu — i przynieś mi szpagatu, ale piorunem!

— Dobrze — powiedział biegnąc — ale to przecie to samo, co?

O trzeciej ubrani wizytowo wyszliśmy z domu. Nie łatwe było zadanie nieść bukiet i prowadzić dwu chłopców za rękę, gdyż co chwila byliby szustnęli w krzaki, to za motylem, to za chrabąszczem, jednak szczęśliwie dokazałem tego, że stanawszy na werandzie pesjonu mały bez wypadku wręczył bukiet panie Korze. Za to gdy chciała dzikuś ucałować wyrwał się jej i pędem uciekł — do maszyny, — kosiarka zainteresowała go w ogrodzie.

— Widzi pani, — rzekłem — co to za grzeczne chłopyszki.

— Owszem, są grzeczne, swobodne dzieci są najsympatyczniejsze.

— Może być, z tem jednak zastrzeżeniem, żeby nie być odpowiedzialnym za wynik tej swobody. Czego mi te baki nie płatają!

Żartobliwe reminiscencje krzyżowały się wzajemnie, poczem najmiłsza wywiązała się pogadanka; wspólni znajomi, książki, sztuki piękne, trochę plotek — wszystko mnie zachwycało. Samym widokiem mego vis a vis byłem uszczęśliwiony. Ładna, bystrego umysłu, doskonale ułożona, swobodna, elegancka, bez najłżejszego nalotu kokieterii — całe serce moje towarzyszyło w podziwie.

Niestety rozkoszne te chwile nie trwały długo. W pensjonacie mieszkało więcej pań, powoli zaczęły schodzić się na werandzie. Każdej przedstawiała mi

panna Kora, roznowia stała się ogólną. Nagle — przynikający do szpiku wrzask z ogrodu podrzucił wszystkie panie jak prąd elektryczny. Zszokowany zaciąłem zęby, pragnąc, żeby bęben poczuł dokumentnie to co znowu spletał, gdyż Teddi z ręką w ustach przybiegł rycząc do mnie.

— On tylko troszkę dotknął kółka przy kosiarce i tak go ujadła — powiedział Bob — podczas gdy mały obejmując moje kolana szlochał: — Piwaj toty dwa!

Prostu krew we mnie zastygła. Byłbym skrzyta udusił! Pochyliwszy się nad nim usiłowałem uspokoić go pieczołotą. Obiecywałem cukierki, dałem mu zegarek do zabawy — wszystko na nic — trwał w swoim. Panna Kora najuprzejmiej podjęła się zaopatrzyć skałeczony palec — na wszystko odpowiadał: — Piwaj toty dwa!

— Czego on chce właściwie — spytała.

— On chce, żeby mu wujko zaśpiewał to, co mu się zawsze śpiewa, jak go co boli — objaśnał Bob.

— To niechże mu pan zaśpiewa — prosiła z uzalenieniem.

Wściekły wzięłem go za rękę i zacząłem nucić melodję utraconej spiewki.

— Sia — daj w bu — jaku — szlochał mały.

Usłuchałem nucąc dalej.

— Pastudnie piwas nic nie to — zu — mię — biadał mój dręczyciel.

Śpiewałem mu tedy słowa w ucho.

— Nie tań. — piwaj wyłaźnie jak mama — rycza.

— Słów nie pamiętam — zawołałem z rozpaczą.

(C. d. n.)

Kronika sportowa.

Główne Polskie Związkowe Zawody narciarskie odbyły się w Zakopanem w dniach 27, 28 i 29 marca 1921 r., przy bardzo pięknej pogodzie i wystarczających warunkach śniegowych. Wzięły w nich udział wszystkie polskie tow. narciarskie i niemiecki oddział „Beskidenerverein”. Zjazd gości liczny ze wszystkich stron Polski; Niemców przybyło nadszpodziewanie wielu. Zakopane przybrało szatę odświętną, na domach chorągwie, hala Jaworzynska rola się od narciarzy i widzów. Program zawodów składający się z 11 punktów wykazał wyniki bardzo pomyślne. — Mistrzostwo Polski na rok 1921 uzyskał w zawodach złożonych z biegu głównego i skoku seniorów Bujak Franciszek (SNTT.). W biegu głównym seniorów z Mylniej przełęczy wydłużonym pod Świnicę i Beskid przez Gąsienicową między Kopami do Jaworzynki u zyskał nagrody: 1. Zubek Stanisław (SNTT.) 32 m. 49 s.; 2. Bujak Franciszek (SNTT.) 33 m. 08 1/2 s.; 3. Schiele Aleksander (SNTT.) 35 m. 23 1/2 s. — W skoku seniorów z wielkiej skoczni: 1. Rozmus Aleksander (SNTT.), 2. Pawłowski Leszek (SN. Czarni), 3. Bujak Franciszek (SNTT.). Najdłuższy skok wyniósł 22 m. — Bieg główny juniorów z pod Gewontu przez Kondracką, Niżnią Kasprową i ramie Uplazu Jaworzynskiego do Jaworzynki przyniósł nagrody: 1. Muckenbrunn Henrykowi (SNTT.) 17 m. 30 1/2 s., 2. Scotłowi Georgowi (S. N. Czarni) 19 m. 54 1/2 s., 3. Krzeptowskiemu Andrzejowi (SNTT.) 20 m. 57 1/2 s. Skoki juniorów z niższej skoczni wygrali: 1. Krzeptowski Andrzej (SNTT.), 2. Wirkowski Stefan (S. N. Czarni), 3. Krzeptowski Stefan (SNTT.). — W biegu pięknej lądki zwyciężyli: 1. Schiele Aleksander (S. N. T. T.), 2. Muckenbrunn Henryk (SNTT.), 3. Schiele Kazimierz (SNTT.). Bieg z przeszkodami: 1. Schiele Aleksander, 2. Muckenbrunn Henryk, 3. Bednarski Henryk, wszyscy z SNTT. — Bieg pań licznie obsadzony wykazał wysokie wartości sportowe zawodniczek. Nagrody uzyskały panie: 1. Ziętkiewiczowa Ella, 2. Hohubianka Zofia, 3. Schielowa Anna. — Bieg młodzieży złożony z biegu i skoku: 1. Bitta Bolesław, 2. Lankosz Józef, 3. Żytkowicz Władysław. — Bieg dzieci: 1. Radziwiłł S., 2. Petri P., 3. Dawidek T.

Wysokiej sportowej wartości był bieg patrolowy wojskowej Szkoły Wysockogórskiej, zorganizowany przez kap. Ziętkiewicza; wzięło w nim udział 5 drużyn z pełnym ekwipunkiem patrolowym, a nagrody otrzymały patrole pod dowództwem kapr. Mateja Jędrzeja, plut. Galicy Franciszka.

Zorganizowanie zawodów poruczył Polski Związek narciarski Tatrzańskiemu Tow. narciarzy, które dzięki niestrudzonej pracy inż. A. Bobkowskiego i walnej pomocy dowódcy Szkoły Wysockogórskiej kpt. Ziętkiewicza i Sekcji Narc. T. T. w Zakopanem wywiązało się z zadaniem bez zarzutu.

Otwarcie sezonu „Pogoni” nastąpi w niedzielę 3. kwietnia Matchem „Pogoni A” z „Pogonią B”. — Początek o godz. 4-tej. — „Pogon A” grała już kilka meczów i postąpiła znacznie we formie, więc zapowiada się spotkanie wcale interesujące, gdyż Drużyna B przedstawia poważnego przeciwnika.

Zeppelin nad Częstochową.

We czwartek nad ranem na horyzoncie od strony zachodniej ukazał się olbrzymi statek napowietrzny systemu „Zeppelin”, który unosił się nad miastem w okolicach Jasnej Góry w ciągu dwu godzin. Gdy robotnicy, udający się do pracy, przyglądali się temu niezwykłemu zjawisku, Niemcy momentalnie chcieli zmienić kierunek lotu, lecz widząc że w aparacie coś się zepsuło i „Zeppelin” zaczął opuszczać się powoli i opadł pod Stradoniem.

Wnet przyglądająca się publiczność przybiegła na miejsce niefortunnego wylądowania, gdzie bez pomocy władz, nieszczęśliwych lotników aresztowała i pod ochroną widel i palek w tryumfalnym pochale sprowadziła 3 cifierów i 10 żołnierzy do miasta, rto rych osadzono w areszcie, skąd o godz. 12 w południe specjalnym pociągiem zostali wywiezieni do Warszawy, celem przeprowadzenia śledztwa.

Zeppelin znajduje się jeszcze na miejscu wylądowania i gromadzi tłumy żądnych sensacji.

Ze świata.

© Wysłuchanie koncertu przez radiotelegraf. Dnia 25 bm., w południe, radiotelegraficzna stacja krakowska słuchała bez drutu koncertu znanych muzyków niemieckich, który odbywał się w Niemczech w Koenigsfoersterhausen w sali tamtejszej stacji telegrafu iskrowego. Koncert trwał 45 minut z kilkuminutowymi przerwami. Na stacji radiotelegraficznej w Krakowie słycać go było znakomicie pomimo znacznej odległości, wynoszącej około 600 kilometrów. Koncert wypełniły produkcje wokalne i na organach i wiolonczeli. Przesyłano je przy pomocy aparatów radiotelegraficznych systemu lukowego świetlnego, zwanego elektrycznym Paulsenem, użyto przytem generatora o sile 12 koni parowych.

Dział ekonomiczny.

✱ Organizacja „Targów wschodnich” we Lwowie urządza zebranie organizacyjne w sali Izby handlowo-przemysłowej o godzinie 11-tej przed południem. W programie obrad referaty, obejmujące organizację „Targów wschodnich” we Lwowie i zarysu planu finansowego, ponadto wybór Komitetu organizacyjnego. Wstęp za zaproszeniami.

✱ Sprawozdanie o przebiegu księgosuszu w Polsce od dnia 1. grudnia 1920 roku do dnia 1. lutego 1921 roku. W miesiącach grudniu 1920 roku i styczniu 1921 roku zaraza księgosuszu zostaje opanowaną i zaczyna się likwidowanie zarazy w całym szeregu miejscowości zpowietrzonych. Ilość miejscowości zpowietrzonych w grudniu 146 — w styczniu zmniejsza się na 107, ilość zagrod zpowietrzonych spada wobec 2.091 w listopadzie na 1.486 w grudniu, oraz 886 w styczniu, ilość chorych zwierząt (chorych i podejrzanych o zarażenie się) z 2.428 w listopadzie na 551 w grudniu oraz na 280 w styczniu, ilość padłych z 958 sztuk w listopadzie na 130 w grudniu, oraz na 35 w styczniu, ilość zabitych z 1.286 sztuk na 368 sztuk w grudniu oraz na 173 w styczniu. Od początku wybuchu księgosuszu do dnia 1. lutego 1921 roku zachorowało 6.984 sztuk, zabito chorych 3.376 sztuk, padło 2.954 sztuk. Przytoczone powyżej liczby, oraz załączone szczegółowe miesięczne zestawienie liczbowe o przebiegu księgosuszu świadczą wyraźnie o zupełnem opanowaniu zarazy.

Osiągnięcie takich dodatnich wyników było możliwe dzięki znacznemu zwiększeniu fachowego personelu, użytego do walki z księgosuszem, otrzymaniu dostatecznej ilości środków dezynfekcyjnych, oraz usunięciu trudności w uzyskiwaniu potrzebnych kredytów.

Wybitną pomoc przy walce z księgosuszem okazała delegacja 47 lek. wet. oraz absolwentów słuchaczy med. wet. z Rp. Czecho-Słowackiej, która przy była do Polski w początkach grudnia.

W przeciągu grudnia zawleczony został księgosusz przez formacje wojskowe, powracające z frontu, do całego szeregu miejscowości w Małopolsce, oraz do powiatów Hrubieszowskiego, Chełmskiego, Włodawskiego i dzięki temu powstał cały szereg nowych ognisk zarazy, grożąc rozlaniem się zarazy po całym kraju, głównie przeto wysiłki były skierowane na opanowanie i zwalczanie zarazy w tych groźnych, świeżo powstałych ogniskach.

Z powodu znacznego bardzo opóźnienia w nadślaniu wykazów — sprawozdanie niniejsze za ubiegłe miesiące dopiero obecnie mogło być ogłoszonem. — Naczelnym komisarz dla walki z księgosuszem: Zagrodzki, lek. wet., Ppułkownik.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 1 kwietnia 1921.

Papiery lokacyjne.

	Waluta markowa	
	ofiarowane	żądano
4% pożyczka kraj. z r. 1890	92—	94
4% pożyczka kraj. szkolna z roku 1908	82—	84
4 1/2% pożyczka kraj. z r. 1913	91—	93
4 1/2% „ „ 1914	91—	93
4% pożyczka m. Krakowa z roku 1909	85—	87
4% pożyczka m. Lwow	85—	87
4 1/2% oblig. Banku kraj.	92—	94
4% „ „	85—	87
4% „ „ kolei kraj.	84—	86
4 1/2% listy zast. Banku kraj.	103—	105
4% „ „	98—	100
4 1/2% listy zast. Banku hip.	99—	101
4 listy 60-letnie Banku hip.	95—	97
4 1/2% listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	96-50	98-5
4 1/2% listy zast. ziemskiego Banku kredytowego	95—	97
4 1/2% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	104—	106
4% listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	99—	101

Akcje bankowe.

Polski Bank Przemysłowy	475—	525—	000
Bank hipoeczny	680—	740—	0
Bank Małopolski	750—	800—	0
Ziemski Bank kredytowy	700—	775—	0
Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A.	200—	—	—
Bank Związku Spół. zarob	4200—	4600	—
Polskie Tow. handlowe	1000—	1100—	1050—1030
Handlowa Ska akc. Impex.	580—	600—	720—610
Polski Glob	900—	2150—	0000
Zeluga polska	700—	800—	775 780
Zieleniewski	6200—	7200—	7000
Warsz. Ska akc. bud parowozów	0000—	0000—	0000
I. em.	1900—	2100—	2000—2025
II. em.	6800—	7200—	0000—0000
Górka	5700—	6000—	5850—5850
Siersza	8000—	8300—	0000—
T. P. G.	—	—	—
Trzebinia. fabryka maszyn	2900	3200	3000—0000
Lemiesz	5300	5700	—
Automotor	2200	2400	2300 0000
Polska Nafta	3000	3300	0000—0000
El krownia w Siersz.	1000	1900	0000—0000
Oleń	3800	4000	—

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 1 kwietnia 1921.

	Waluta markowa			
	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Poszukiwano
I. Papiery procentowe.				
Obligacje stoł. m. Warszawy:				
6% z r. 1915—16	229-00	231—	—	227—
6% z r. 1917 za wk. 100	100-75	110-00	112—	108—
5% Banku ziemianckiego	00-00	000-00	000-00	30-00
Listy zastawne.				
4 1/2% ziemskie	00-00	262-50	264—	260—
4% „	00-00	92-50-00	95-00	92-00
5% miasta Warszawy	330-00	327-000	330—	326—
4 1/2% „	00-00	000-0	271-01	267-00
5% „ Łodzi	00-00	000—	000-00	000-00
4 1/2% „	00-00	000-00	000-00	000-00
6 prc. Banku hipotecznego	00-00	006-00	000-00	000-00
II. Waluty.				
Ruble carskie po 100	00-00	300-00	000-00	000-00
„ „ po 500	000-00	000-00	000-00	000-00
„ dumskie po 1000	00-00	000-00	000-00	000-00
„ „ po 250	00-00	000-00	000-00	000-00
III. Waluty i dewizy.				
	Sprzedż	Kupno	Czeki	
Dolary Stanów Zjedn.	815—	819—	825-05	800—
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—
Franki francuskie	59-00-59-37	59-37	60-25	58-50
„ belgijskie	00-00	00-00	0-00	00-00
„ szwajcarskie	147-05-150	00-00	00-00	115-00
Funtyszterlingów	0000—	0000—	—	—
Marki niemieckie	13-55	13-65	13-65	13-50
Marki fińskie	—	—	0-00	0-00
Korony austriackie	0-00	—	—	—
„ czesko-słowackie	—	—	—	—
„ duńskie	—	—	—	—
„ norweskie	00-00	00-00	0-00	0-00
Lei rumuńskie	00-00	00-00	0—	0-00
Liry włoskie	00—	—	—	—
Floreny holenderskie	—	00-00	00-00	00-00
IV. Akcje.				
	Transakcje	żądano	poszukiwano	
Bank dyskont. warsz. I-V em	—	—	—	—
„ „ VI.	0000	0000	00-00	00-00
„ handlowy „ I-VIII	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ IX	1400	00-00	00-00	00-00
„ dla handl. i przem. w Warszawie I-V	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ VI	00-00	00-00	00-00	00-00
„ handlowy w Łodzi	00-00	15-75	00-00	00-00
„ kredyt. w Warszawie I-III	27-00	00-00	00-00	00-00
„ „ IV	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ V IX	00-00	00-00	00-00	00-00
„ kupiecki łódzki	00-00	00-00	00-00	00-00
„ zachodni	0000	1000	0000	0000
„ Małopolski w Krakowie II	00-00	00-00	00-00	00-00
„ przemysł. warsz. I	00-00	00-00	00-00	00-00
„ Tow. spółdzielczych I-III	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ III	00-00	00-00	00-00	00-00
„ zachodni I-II	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ III	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ IV	00-00	00-00	00-00	00-00
Związek spół. zarob. w Pozn. I-VII	00-00	00-00	00-00	00-00
„ „ VIII-II.	0-00	0-00	00-00	00-00
Warszaw. Tow. fabr. cukru	9950	9800	—	—
„ Tow. kopaln. węgl. I-IV em.	9800	9700	00-00	00-00
Lilpolp. Rauch i Loewenstein	3275	3225	0000	0000
Rudzki i Ska	23000	22875	00000	00000
Starachowice	1300	10500	10450	—
L. J. Borkowski I-VI em.	3200	3100	—	—
Bracla Jabłkowski I-V em.	2250	2225	0000	—
Pirlej I-II em.	3600	35-00	—	—
Warsz. Tow. handl. i żegl. I-III em.	2300	2200	22-50	—
Zyrardów	39500	40000	—	—
Bank M łopolski w Krakowie	000	00-00	00-00	00-00
Ostrowieckie Zakłady	8900	0000	00-00	00-00
Gostawice	0000	0000	00-00	00-00

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku

Do naszych prenumeratów. Celem uniknięcia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11-15.

Prenumeratów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklekanie na odcinku przekazu adresu z o-paski „Słowa Polskiego”.

Kilku roznosicieli

znajdzie stałe zajęcie.

3749